

USA zapłacą za promowanie powrotu Ukraińców na Ukrainę

18 września 2023

Na apel prezydenta Ukrainy o wydalenie z państw Europy mężczyzn zdolnych do służby wojskowej, którzy jego zdaniem nielegalnie przekroczyli granicę, Niemcy, Węgry, Czechy i Austria zaoponowały. Urzędnicy argumentują, powołując się na przepisy międzynarodowe, że migracja spowodowana chęcią uniknięcia służby wojskowej bądź dezercją jest dostatecznym powodem do odmowy ekstradycji.



Poszukując innych możliwości uzupełnienia braków w siłach zbrojnych, władze ukraińskie powołują młode kobiety, natomiast do emigrantów zamierzają wysłać listy adresowane imiennie. Ważkim wątkiem tak spersonalizowanej korespondencji jest uznanie migrantów przez władze Ukrainy za winnych popełnienia przestępstw. Byłoby karkołomnym, czasochłonnym i kosztownym rozwiązaniem, jeżeli sądy krajów pobytu miałyby zająć się weryfikacją rzekomej czy faktycznej winy adresatów takich pism.

Gdyby nie jedna z afer zdymisjonowanego niedawno ministra obrony Ołeksija Reznikowa, można byłoby sądzić, że zarzut przestępstwa dokonanego przez uciekiniera jest fikcyjny. Jednakże Amerykanie, mając dość skali korupcji administracji Wołodymyra Zełenskiego, przedstawili praktyki resortu, za który odpowiedzialny był Reznikow. Należą do nich: stosowanie 100% narzutów cenowych na dostarczane amerykańskie racje żywnościowe z przeznaczeniem dla Ukraińców, odpłatne wystawianie zaświadczeń lekarskich o niezdolności do pełnienia służby wojskowej, zakupy i dystrybucja tureckich skórzanych kurtek w ogromnych ilościach. Zyski płynęły do prywatnych kieszeni i na konta urzędników resortu obrony. Za wykazane

czyny Ołeksij Reznikow zesłany został na placówkę do Londynu.

Wprawdzie pozostaje domniemaniem, ale imienne zaproszenia do powrotu na łono ojczyzny mogą łączyć się z łatwo dostępnym rejestrem osób, które uzyskały zwolnienia lekarskie w drodze łapówki na rzecz urzędnika. Wtedy procedura przedstawienia zarzutów i ich udowodnienie leżą po stronie państwa zainteresowanego odzyskaniem kontaktu z obywatelem.

Jakkolwiek patrzeć na ten proces, Viktor Orban nie widzi problemu w przyjęciu rodzin ukraińskich. Jego troska wynika z ostrożności. Ukraina zapowiedziała możliwość sabotażu rurociągów łączących Rosję i Turcję – „Blue Stream” i „Turk Stream”. Gdyby doszło do ich zniszczenia, byłoby to początkiem otwartej wojny z Węgrami.

Na terenie Niemiec aktualnie przebywa 123 000 mężczyzn z Ukrainy zdolnych do pełnienia służby wojskowej. Niemcy zdecydowanie odmawiają ich ekstradycji. Austria gości w tej chwili 101 000 Ukraińców, a 14 000 to sprawni do odbycia służby wojskowej.

O Polsce mówi się jako o tak oddanej dla NATO, że podporządkuje się oczekiwaniom. Dyrektywy dla rządu w Polsce płyną z ambasady lub konsulatu.

Na stronie Konsulatu USA w Krakowie, który zakomunikował o ufundowaniu grantów dla przedstawicieli mediów, możemy przeczytać o „Możliwości uzyskania funduszy z tytułu promowania w polskich mediach lokalnych powrotu Ukraińców do kraju celem odbudowania go. Numer ogłoszenia: WAW-NOFO-FY23-05. Termin składania podań do 15 września 2023 r.”

Oferta jest propozycją Departamentu Stanu USA zainkasowania przez dziennikarza lub redakcję 50 000 dolarów za medialne przedstawienie tematu powrotu Ukraińców z Polski do ojczyzny. Polski dziennikarz zapracuje na te pieniądze w interesie służb amerykańskich, opisując lub relacjonując powrót patriotów ukraińskich gotowych odbudowywać i umierać za swój kraj.

Odbudują to co Rosja zniszczyła, bo o pokoju mowy być nie może.

Ciekawe, kogo zobaczymy, bądź usłyszymy niebawem z usługowych zleceniobiorców, gdy znudzeni będą opowiadać o wakacjach na Dominikanie, albo o nowej willi na Florydzie.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com) (2:39 i 12:25)

Źródło: WolneMedia.net

Komentarz admina „Wolnych Mediów”

To pierwszy bardzo dobry pomysł USA od wybuchu wojny a Ukrainie! Podoba mi się. Im mniej imigrantów w Polsce, tym procentowo więcej Polaków. A przy okazji można zarobić na patriotycznej działalności na rzecz polonizacji Polski. Niestety, termin 15 września już upłynął, więc podań składać już nie można...